

Iwona Kempa

Co dalej w tym co jest? W szkole i teatrze

www.polishtheatrejournal.com

Wydawca

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie

Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie

Iwona Kempa

Co dalej w tym co jest? W szkole i teatrze

Prezentacja tekstu *Aktorki* studenta wtedy III roku Wydziału Reżyserii Dramatu, Michała Telegi odbyła się w Akademii Sztuk Teatralnych w ramach egzaminu z przedmiotu prowadzonego przez Igę Gańczarczyk „Praca nad tekstem własnym”, w czerwcu 2019. Egzamin miał formułę otwartą, mógł na niego przyjść każdy student i pedagog, a także zaproszone osoby spoza Akademii. Kilka dni wcześniej rozesłane zostały drogą mailową zaproszenia do wszystkich pedagogów. Podczas egzaminu było ich niewielu. Zaledwie dwie, trzy osoby.

Tekst Michała wraz z naszym listem¹ został złożony na ręce Rektor Doroty Segdy. Zaowocowało to poruszeniem problemu nierównego traktowania, molestowania i mobbingu podczas obrad komisji statutowej, która właśnie w tym czasie opracowywała nowy statut uczelni. Jako członek tej komisji miałam możliwość osobiście opowiedzieć zarówno o tekście Michała i o jego rozmowach ze studentkami, jak i ewentualnych rozwiązaniach zapobiegających opisanym sytuacjom. Powoływałam się głównie na działania podjęte w warszawskiej Akademii Teatralnej. W efekcie niespodziewanie burzliwej debaty, zdecydowaliśmy o zapisie w statucie dodatkowego obowiązku Rektora, jakim jest podejmowanie działań antymobbingowych i antydyskryminacyjnych.

Po posiedzeniu Komisji Statutowej w połowie lipca, poprosiłam o rozesłanie do wszystkich jej członków Raportu Rzecznika Praw Obywatelskich² i Raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka³ dotyczących molestowania na polskich uczelniach publicznych. We wrześniu Pani Rektor Dorota Segda powołała Komisję ds. równego traktowania, której zadaniem ma być opracowanie Kodeksu Etyki i Regulaminu postępowania w wypadku złamania jego zasad.

1 Mowa o liście Iwony Kempy i Igi Gańczarczyk, nauczycielek akademickich AST, zaadresowany do Doroty Segdy, Rektora AST, apelujący o zajęcie się sprawą nierównego traktowania, mobbingu i molestowania w szkole. List ten w pierwotnej wersji dramatu Michała Telegi kończy tekst.

2 Rzecznik Praw Obywatelskich, *Doświadczenie molestowania wśród studentek i studentów. Analiza i zalecenia RPO*, 11 lutego 2019, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/molestowanie-wsrod-studentek-i-studentow-analiza-i-zalecenia-rpo>, dostęp: 20 listopada 2019.

3 Julia Gerlich, *Molestowanie na polskich uczelniach publicznych*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2019, <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2019/07/%E2%80%9EMolestowanie-na-polskich-uczelniach-publicznych%E2%80%9D-%E2%80%93-raport-HFPC.pdf>, dostęp: 20 listopada 2019.

Burzliwa debata podczas obrad Komisji Statutowej ujawniła różne postawy pedagogów wobec problemu i nieznane nam wcześniej sytuacje. Dowiedzieliśmy się, że w przeszłości na Wydziale Aktorskim dochodziło do niewłaściwych zachowań ze strony pedagogów, a skargi studentek i studentów doprowadziły do zwolnienia co najmniej dwóch osób. Jedną z nich jest autor słynnego już w AST zdania „Przepraszam, że dotykam”. Jednocześnie jednak władze wydziału mają świadomość, że część z opisanych zjawisk może nadal istnieć.

Dyskusja na posiedzeniu Komisji Statutowej nad wprowadzeniem ewentualnych regulacji zapobiegających nierównemu traktowaniu i mobbingowi dotyczyła kilku zagadnień. Przede wszystkim zdecydowana większość pedagogów zasiadających w tej Komisji wyraziła obawy o ingerencje w formę uczenia aktorstwa. Zgłoszono sprzeciw wobec zaangażowania kogoś z zewnątrz, na przykład odpowiedniego specjalisty na stanowisko rzecznika ds. równego traktowania lub do komisji etyki z uwagi na brak znajomości specyfiki nauczania aktorstwa. Takie elementy procesu nauczania jak praca z ciałem, praca z emocjami, ujawnianie trudnych emocji czy prowokowanie ich ujawnienia mogą budzić wątpliwości u osób nie znających czy nie rozumiejących procesów psychofizycznych, jakie są udziałem aktorów. Jako przykład możliwych nieporozumień opisano reakcję psycholog zatrudnionej w AST, która podczas zajęć nie była pewna, czy płacząca studentka wykonuje zadanie aktorskie i płacze jako postać, czy płacze „osobiście” jako studentka nieradząca sobie z zadaniem. Sytuacja dla obserwatora z zewnątrz była nieostra, nieczytelna.

Obawy pedagogów potwierdzają, moim zdaniem, wagę problemu. O ile aktor płaczący czy doznających innych trudnych emocji i stanów na scenie podczas spektaklu może być rozpoznany jako postać czy aktor w roli (choć i w tym wypadku granica między tym, co osobiste, a tym, co aktorskie nie jest jasna), o tyle studentka czy student wykonujący zadanie, ćwiczenie, polecenie czy czasem nawet żądanie pedagoga podczas zajęć jest w sytuacji dużo bardziej niejednoznacznej. Istotne staje się zatem pytania, jak pracować z młodymi, niedoświadczonymi ludźmi nad tym, co trudne, bolesne, dotkliwe? Jak pracować nad tematami dotyczącymi seksualności bez posądzenia o mobbing czy próbę molestowania? Jak uchronić siebie i studentów przed niebezpieczeństwem użycia jakiegokolwiek formy przemocy werbalnej i emocjonalnej, jednocześnie nie rezygnując z intensywnej pracy z emocjami, wyobraźnią, pamięcią? Jak uczyć ich nie tylko sposobów okazywania emocji, dochodzenia do źródeł emocji, ale i bezpiecznego wychodzenia z trudnych emocjonalnych stanów? Jak uczyć ochrony własnej psychiki i emocjonalności przy zachowaniu otwartości i wrażliwości? Jak uważny, czujny, wrażliwy powinien być pedagog? I jak wolny od wszelkich osobistych, zawodowych, złych doświadczeń i nawyków, które mógłby, nawet nieświadomie, wykorzystywać w pracy ze studentami?

Te pytania nieuchronnie odsyłają do sytuacji w teatrach, w których zdecydowana większość pedagogów pracuje. Uważam, że w Polsce nadal istnieje (choć powoli zaczyna się chwiać), hierarchiczny, niemal feudalny system teatralny, sprzyjający powstawaniu sytuacji nadużywania władzy. Nadal w wielu teatrach obowiązuje bezdyskusyjna, nadrzędna i władcza rola dyrektora i reżysera wobec aktorów. Zaczynając od kwestii

ekonomicznych wyraźnie widać, że w hierarchii dyrektor-reżyser-aktor, ten ostatni znajduje się na końcu łańcucha pokarmowego. To, co często ma miejsce w polskich teatrach, można nazwać tresurą ekonomiczną. System daje dyrektorowi możliwość pozbawiania aktora ról, spektakli, tym samym odbierania mu środków do życia, przy jednoczesnej możliwości przyznawania bardzo wysokich honorariów reżyserom i ich współpracownikom. Ta nierówność ekonomiczna staje się podłożem stosowania innych form przemocy. Aktor, który wie, że może stracić rolę, etat, zostać odsunięty od kolejnych obsad, być pomijany przez dyrektora w planowaniu spektakli, zaczyna się bać, milczy, godzi się na upokorzenia, nie zabiera głosu, kiedy jemu dzieje się krzywda lub kiedy krzywdzą, obrażają, poniżają innych członków zespołu. To się dzieje ciągle, zarówno w niewielkich teatrach prowincjonalnych, jak i w tzw. progresywnych teatrach dużych miast, na których czele stoją dyrektorzy, którzy mają na ustach idee wolności, równości i walki o demokrację. W zaciszu gabinetów i kulis teatralnych te idee, tak często propagowane ze sceny, przestają mieć znaczenie. W teatrze to dyrektor ma władzę nad aktorami, a na czas tworzenia spektaklu władzę przejmuje reżyser. W polskim teatrze istnieje ciągle kult reżysera podtrzymywany przez krytyków i recenzentów, nawet jeśli w cieniu nazwiska reżysera kryje się tłum współpracowników, a główny ciężar tworzenia spektaklu spoczywa na barkach, a właściwie umysłach i emocjach aktorek i aktorów. Aktor, w teatrze poddany i podwładny dyrektora i reżysera, w szkole zdobywa wreszcie władzę nad swoimi studentami. To w teatrze aktorzy uczą się modelu pracy i relacji twórczych, kumulują wspaniałe doświadczenia, ale i doznane urazy, przebyte zawodowe traumy. Psychologia wie, że niestety bardzo często bici biją, więc nietrudno wyobrazić sobie, że upokarzani nauczyciele będą upokarzać, tresowani tresować, poniewierani poniewierać. To ludzki mechanizm, podtrzymywany przez system, któremu czasem bardzo trudno się przeciwstawić. Tylko od indywidualnego doświadczenia, dojrzałości i mądrości aktora-pedagoga zależeć będzie, jaki model relacji potrafi zbudować ze studentami.

Czy aktor, a szczególnie aktorka może powiedzieć NIE? Bez strachu o konsekwencje, pozbawienie roli, wykluczenie z kolejnych spektakli, pozbawienie etatu? Czy student/studentka może powiedzieć NIE? Bez jakichkolwiek obaw o pozycję w szkole?

W moim głębokim przekonaniu należy zacząć tworzyć w teatrze nowy model pracy i relacji, nieoparty na bezdyskusyjnej hierarchii, ale na równości i partnerstwie, wzajemnym szacunku, bez względu na pozycję i odgrywaną w procesie współpracy rolę. Bycie na czele, bycie liderem, nauczycielem, to przede wszystkim troska i odpowiedzialność za drugiego człowieka, za zespół, a nie realizacja własnych potrzeb i wizji, kosztem innych. Od lat bardzo staram się być wierna własnej wersji przysięgi Hipokratesa: „przede wszystkim nie szkodzić”. Niestety w przeszłości, kiedy byłam dyrektorką artystyczną teatru, nie zawsze mi się to udawało. Nie potrafiłam przeciwstawić się presji i zasadom systemu, kiedy względy ekonomiczne wymusiły konieczność likwidacji kilku etatów aktorskich. To była gorzka, bolesna lekcja. Tym bardziej wiem, jak trudno jest nie ulec systemowym presjom, teatralnym „odwiecznym” oczywistościom, które czasem zdają się być niewidzialne.

Dlatego tak istotna wydaje mi się etyka troski i wzajemności. Dyrektor, reżyser, pedagog to nie władza, pozycja, przewaga, to przede wszystkim багаż odpowiedzialności, siła inspiracji, zdolność słuchania, umiejętność budowania poczucia wspólnoty i bezpieczeństwa, tworzenia najlepszych warunków dla indywidualnej twórczości i rozwoju każdego z członków zespołu.

Wierzę głęboko, że zmiany w szkołach teatralnych powoli zapoczątkują przemianę w systemie teatralnym, ale zdaję sobie sprawę, że będzie to długi proces.

Bibliografia

- Gerlich, Julia, *Molestowanie na polskich uczelniach publicznych*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2019, <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2019/07/%E2%80%9EMolestowanie-na-polskich-uczelniach-publicznych%E2%80%9D-%E2%80%93-raport-HFPC.pdf>, dostęp: 20 listopada 2019.
- Rzecznik Praw Obywatelskich, Doświadczenie molestowania wśród studentek i studentów. Analiza i zalecenia RPO, 11 lutego 2019, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/molestowanie-wsrod-studentek-i-studentow-analiza-i-zalecenia-rpo>, dostęp: 20 listopada 2019.

ABSTRAKT

Iwona Kempa

Co dalej w tym co jest? W szkole i teatrze

Tekst *Aktorki, czyli przepraszam, że dotykam* Michała Telegi został zaprezentowany podczas egzaminu w formie czytania performatywnego wraz z appendixem, który stanowi apel, skierowany do Rektora AST w Krakowie Doroty Segdy, o powołanie Rzecznika ds. równego traktowania, a także zespołu, będącego reprezentacją społeczności akademickiej, który wspólnie z wybraną kancelarią prawną i osobami zawodowo zajmującymi się działaniami na rzecz równości opracowałyby uczelniany Kodeks Etyki. Są to pierwsze kroki w kierunku wdrażania polityki antyprzemocowej i antydyskryminacyjnej w AST w Krakowie.

Słowa kluczowe: AST, Dorota Segda, Michał Telega, szkoła teatralna, etyka.